



GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA

00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5

tel./fax /22/ 827-38-43

e-mail: biuro@gig.org.pl

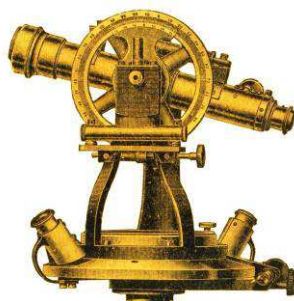
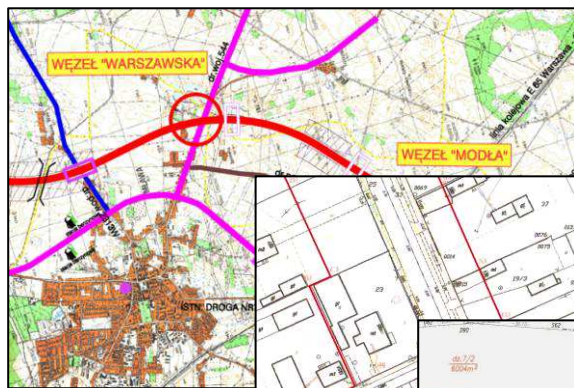
strona internetowa: www.gig.org.pl

Bank PEKAO SA Oddział w Warszawie ul. Jasna 1

numer rachunku: 61 1240 6175 1111 0000 4574 9045

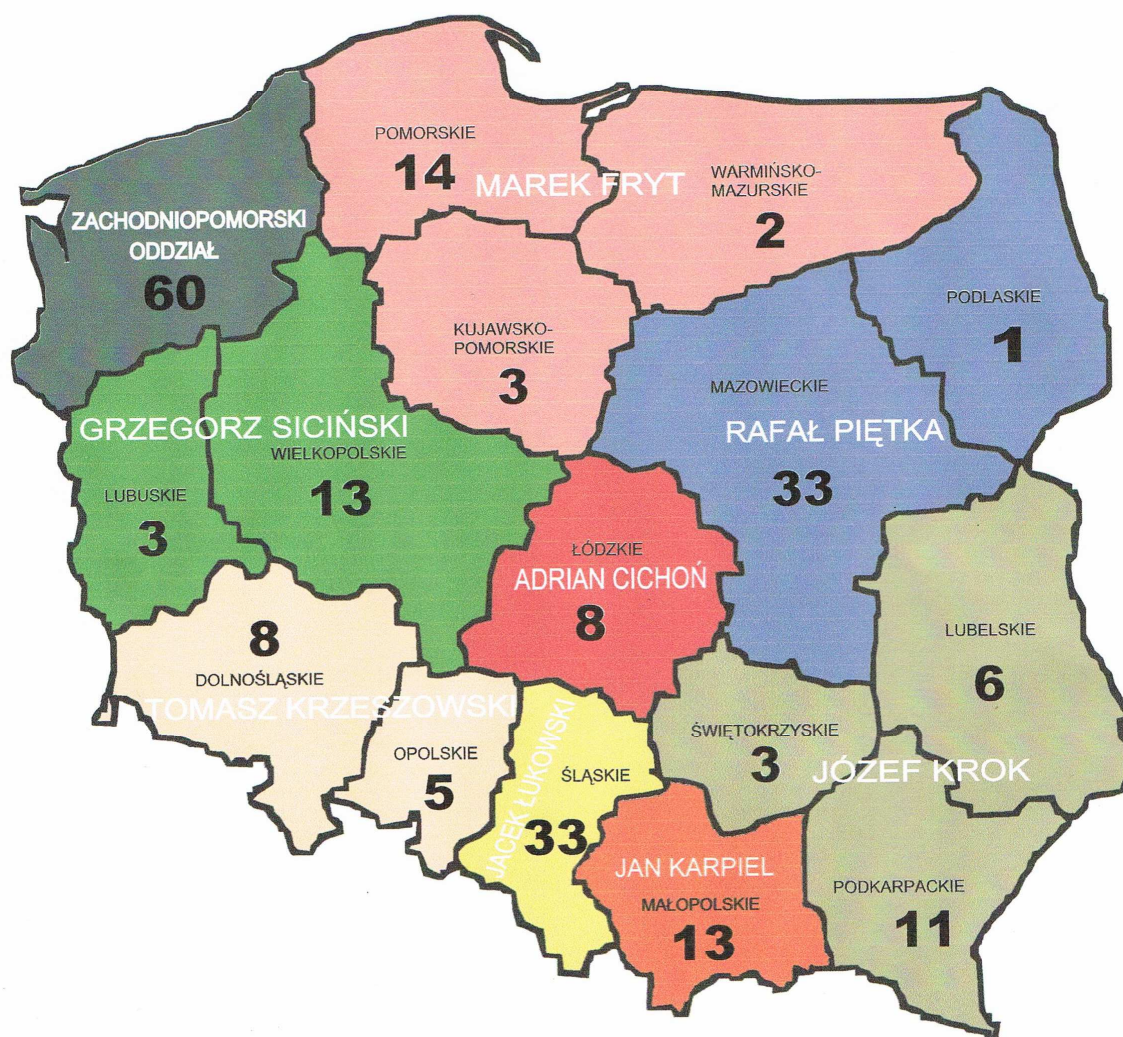


BIULETYN INFORMACYJNY NR 7



Warszawa, wrzesień 2012 rok

CZŁONKOWIE GIG 216 FIRM I PRZEDSTAWICIELE REGIONALNI STAN NA 26.09.2012



BIULETYN INFORMACYJNY NR 7/2012

„SOLIDARNOŚĆ 1980”

I. To już 32 lata minęły od wydarzeń sierpniowych w 1980 roku.

Bardzo jestem wdzięczny Stefanowi Balcerowi ze Szczecina, że napisał o tym, w jak aktywny sposób geodeci z OPGK Szczecin włączyli się do sierpniowego protestu. Mimo upływającego czasu nie wolno nam zapominać o tym wielkim przebudzeniu i zrywie Polaków w dążeniu do wolności.

Załącznikiem Nr 1 do Biuletynu jest pełny tekst autorstwa Stefana pod tytułem: „Sierpień 1980 w geodezji – impuls do teraźniejszości”. Zachęcam także do przypomnienia młodszym Koleżankom i Kolegom kiedy, i w jakim składzie, powołana została „Krajowa Sekcja Pracowników Geodezji NSZZ Solidarność” i jaki realizowała program. Rocznicą Sierpnia sprowokowała mnie do wspomnień i refleksji.

Pracowałem wówczas w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii i pierwszym naszym odruchem w Biurze, którym kierowałem, było utworzenie Koła NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym wybraliśmy mgr inż. Józefa Pioruna wspaniałego geodetę i Kolegę. Wszyscy pracownicy mojego Biura zapisali się do związku. Także sporo odważniejszych osób z innych Biur zasiłowało nasze Koło. Był to chyba jedyny Centralny Urząd, w którym powstała „Solidarność”. Ale dzięki temu, mimo niechęci Kierownictwa Urzędu, współpracowaliśmy z Prezydium Komisji Krajowej, pomagając przy realizacji postulatów „Solidarności” uchwalonych na II Zjeździe Delegatów 27 i 28.X.1980 roku.

Wiele spraw udało się wtedy załatwić. Każdego dnia spodziewaliśmy się zwolnienia z pracy, ale widocznie uznawano, że pracując solidnie (a wszyscy pracowali wzorowo), nie szkodzimy branży i zwolnienia nie następowały. Myślę, że dwa główne postulaty: pilnie uchwalić Prawo G i K oraz powołać Centralny Urząd Geodezji i Kartografii podległy Premierowi, nie były sprzeczne z polityką kierownictwa Urzędu.

Jednak Józek Piorun, mimo mojej osobistej interwencji u samego generała Hupałowskiego, który był wówczas Ministrem nadzorującym Urząd, został zwolniony ze względów politycznych dyscyplinarnie. Ale było to dopiero w 1982 roku. Oczywiście natychmiast przyjęty został do WPG i pracował tam aż do emerytury. Z wielkim uznaniem i sentymentem wspominam Przewodniczącego Krajowej Sekcji Kolegę Michała Pierzyckiego, który bardzo mądrze i rozważnie kierował związkiem, dążąc do poprawienia sytuacji geodetów i podniesienia rangi geodezji w Polsce. Pamiętam, jak tuż przed stanem wojennym Pan Michał dzwonił z mojego gabinetu do sekretariatu gen.

Wojciecha Jaruzelskiego umawiając się na spotkanie i rozmowę na temat geodezji. Prosił mnie wówczas, abym wziął udział w tym spotkaniu jako ekspert Komisji Krajowej.

Był to dla mnie wielki zaszczyt. Niestety, stan wojenny przerwał wszystkie plany. Myślę, że o tych działaniach a także o Koleżankach i Kolegach, którzy wówczas tworzyli podwaliny naszego zawodu dla wolnej Polski warto chociaż z okazji rocznic przypominać. Dlatego jeszcze raz dziękuję za to Stefanowi, licząc na odzew innych uczestników tych historycznych wydarzeń. Pozdrawiamy ich serdecznie i zapewniamy, że zawsze będziemy pamiętać o ich odwadze i determinacji.

II. WYDARZENIA Z OSTATNIEGO KWARTAŁU

1. Dnia 1.08.2012 r. wystąpiliśmy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z prośbą o poparcie wniosku RPO do Trybunału Konstytucyjnego, o stwierdzenie niezgodności przepisów o PZGiK z Konstytucją. Pismo stanowi załącznik Nr 2 do Biuletynu.
2. Natomiast 13 sierpnia (nie wiem, czy to była szczęśliwie wybrana data) wystąpiłem do Głównego Geodety Kraju z prośbą o uproszczenie procedur związanych z korygowaniem granic ewidencyjnych i wprowadzaniem zmian z urzędu do ewidencji gruntów przy podziałach nieruchomości. Chodzi głównie o opóźnienia inwestycji liniowych (drogi i koleje) przez biurokratyczną interpretację przepisów. Polega ona na tym, że odrębnie trzeba ustalić granice, pomierzyć je i wprowadzić zmiany w ewidencji, na wniosek właścicieli. Dopiero w następnym etapie po kilku miesiącach (bo tyle trwają te działania, a jeszcze dłużej jak właściciele nie żyją albo żyją ale nie chcą złożyć wniosku), można realizować zlecenie na podział. Wzywa się wtedy powtórnie zupełnie niepotrzebnie, właścicieli dzielonych działek i sąsiadów. Przy okazji trzeba zwrócić uwagę, że w przetargach na podziały inwestorzy ustalają terminy od 2 do 3 miesięcy, a więc nie ma czasu na takie działania. Czekamy z nadzieją na odpowiedź od Pana Prezesa. Pełna treść pisma stanowi Zał. Nr 3 do Biuletynu.
3. W dniach 11-13 września odbyło się w Zielonej Górze Walne Zgromadzenie Polskiej Geodezji Komercyjnej. Izbę reprezentował Wiceprezes Kolega Sławomir Leszko. Informacja z tego spotkania stanowi Zał. Nr 4 do Biuletynu.
4. W dniach 17-18 września (pierwszy dzień w Warszawie a drugi w Zegrzu) odbyło się FORUM „Kształcenie i doskonalenie geodetów i kartografów”. Temat jest wyjątkowo aktualny. Organizatorem FORUM był GUGiK oraz wszystkie organizacje. Wygłoszono 12 referatów a ich tematyka była następująca:
 - kształcenie geodetów na uczelniach publicznych,

- kształcenie na uczelniach niepublicznych,
- ocena absolwentów przez duże, średnie i małe przedsiębiorstwa,
- zasady oceny studiów w/g wytycznych Polskiej Komisji Akredytacji,
- uwarunkowania reformy kształcenia geodetów i kartografów w Polsce,
- kształcenie geodetów i kartografów dla potrzeb administracji,
- ocena kształcenia przez studentów i absolwentów,
- zawód kartograf – potrzeby a wykształcenie,
- kształcenie geodetów a uprawnienia zawodowe,
- rola centrów badawczo – rozwojowych dla doksztalcania geodetów,
- system doksztalcania zawodowego.

Uczestnikami spotkania byli dziekani i prodziekani z większości uczelni w Polsce, przedstawiciele administracji geodezyjnej, przedsiębiorcy a także studenci i absolwenci studiów geodezyjnych.

Generalna ocena sytuacji jest następująca:

- na studia przyjmuje się wiele osób niedouczonej nie nadających się na studia techniczne,
- liczba osób kształconych na kierunkach geodezyjnych i kartograficznych jest wielokrotnie za duża, produkujemy bowiem przyszłych bezrobotnych,
- poziom nauczania w stosunku do lat ubiegłych zdecydowanie się obniżył,
- zrezygnowano z wielu godzin praktyk a także wykładów zawodowych, co skutkuje przekazywaniem studentom bardzo ograniczonej wiedzy,
- programy nauczania nie są konsultowane z biznesem, co powoduje nauczanie zagadnień nieprzydatnych w produkcji,
- wykładowcy nie zawsze przygotowani są do przekazywania niezbędnej studentom wiedzy, nauczają wyłącznie tego, czego sami kiedyś się nauczyli a co niekiedy jest już anachroniczne,
- uczelnie nie korzystają z fachowców z produkcji, bo nie mają pieniędzy na opłacanie takich wykładowców,
- można mieć nadzieję, że nowa, wchodząca od października 2012r, ustawa pozwoli na zmianę tej sytuacji, ale większych pieniędzy na szkolnictwo raczej nie będzie,
- uczelnie liczą na to, że biznes będzie wspierał finansowo kształcenie, szczególnie w zakresie praktycznego przygotowywania do zawodu,
- biznes liczy natomiast na to, że uczelnie wezmą na siebie główny ciężar, także finansowy, i będą wypuszczać znacznie lepiej przygotowanych absolwentów, bo jest to ich powinnością,

- brak przepisów o obowiązku ustawicznego kształcenia a także poziom absolwentów powoduje ciągłe obniżanie się jakości usług,
- kursy dla osób starających się o uprawnienia nie zawsze są prowadzone na najwyższym poziomie, bo często wykładają osoby, które nigdy nie wykonywały prac, omawianych przez nich na zajęciach,
- w Komisji Kwalifikacyjnej są osoby, które od wielu lat nie wykonują już zawodu i nie znają aktualnych przepisów i zasad wykonywania poszczególnych prac,
- nikt nie przygląda się procedurze przeprowadzania egzaminów. Sugerowano, aby robili to, uczestnicząc jako obserwatorzy, Wojewódzcy Inspektorzy Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego; a być może powinni to sprawdzać przedstawiciele Departamentu Nadzoru z GUGiK, który odpowiada za nadawanie uprawnień.

Stanowisko w w/w sprawie w imieniu naszych przedsiębiorstw przedstawiłem w referacie, którego prezentacja stanowi Zał. Nr 5 do Biuletynu.

Przy okazji dziękuję wszystkim firmom, które odpowiedziały na moją Ankietę. Potwierdza ona większość wyżej wymienionych opinii. Trzeba mieć nadzieję, że FORUM uruchomi mechanizmy naprawcze.

5. W dniach 20-21.09.2012 roku odbyła się kolejna Konferencja w Pogorzeliczy pod hasłem „PRAWO W GEODEZJI - NOWE OTWARCIE”. Gratuluję Kolegom z Oddziału Zachodniopomorskiego GIG determinacji, bo mimo niezbyt dużej frekwencji spotkanie się odbyło. W imieniu Rady Izby w Konferencji uczestniczył Wiceprezes Rafał Piętka wygłaszając referat p.t. „Aktualne problemy wykonawców prac geodezyjnych”. Sprawozdanie wraz z wnioskami, stanowiące Zał. Nr 6 Biuletynu, przygotował główny organizator Wiceprezes GIG Kolega Sławomir Leszko.
6. Z zaległych spraw, które zapowiadałem w poprzednim Biuletynie, przekazuję treść pisma z dnia 6 lipca 2012 r. skierowanego do Prezesa CLGE w sprawie ewentualnego eksportu naszych specjalistów do krajów Unii Europejskiej. Pismo stanowi Zał. Nr 7 do Biuletynu.
7. Dnia 24.09.2012 r. przekazałem do GUGiK uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie „organizacji i trybu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego” przygotowane przez Kolegę Romana Kasprzaka. Tekst stanowi Zał. Nr 8 do Biuletynu. Kolejny raz prosimy o likwidację kontroli i uproszczenie procedur w Ośrodkach Dokumentacji.

III. RAMOWY PLAN SZKOLEŃ, KONFERENCJI I SYMPOZJÓW NA
IV KWARTAŁ 2012 i I PÓŁROCZE 2013 ROKU

L.p.	Tytuł	Miejsce	Data	Uwagi
1	Szkolenie nt.: Rozgraniczanie i podziały nieruchomości w praktyce	Warszawa	X 2012	
2	Szkolenie nt.: Opracowania geodezyjne i formalno-prawna dla dróg i kolei	Kraków	XI 2012	
3	Szkolenie nt.: Rozgraniczanie i podziały nieruchomości w praktyce	Białystok	XI 2012	
4	Szkolenie nt.: Opracowania geodezyjne i formalno-prawna dla dróg i kolei	Bydgoszcz	I 2013	
5	Szkolenie nt.: Przygotowanie kandydatów do egz. na uprawnienia zawodowe ze specjalności Nr 2	Warszawa	I 2013	
6	Symposium nt.: Scalenia i wymiana gruntów rolnych i leśnych na wolnym rynku	Kielce	II 2013	
7	Szkolenie nt.: Rozgraniczanie i podziały nieruchomości w praktyce	Wrocław	II 2013	
8	Symposium pt.: „Dzień Geodety Europejskiego”	Warszawa	III 2013	
9	Szkolenie nt.: Opracowania geodezyjne i formalno-prawna dla dróg i kolei	Lublin	III 2013	
10	Szkolenie nt.: Przygotowanie kandydatów do egz. na uprawnienia zawodowe ze specjalności Nr 2	Katowice	IV 2013	
11	Konferencja pod hasłem „Samorząd zawodowy – szansą dla geodezji”	Warszawa	IV 2013	
12	Szkolenie nt.: Przygotowanie kandydatów do egz. na uprawnienia zawodowe ze specjalności Nr 2	Łódź	V 2013	

Uwaga !

1. Poszczególne szkolenia odbędą się, jeśli zbierze się grupa minimum 25 uczestników.
2. Prowadzimy także szkolenia na konkretne zapotrzebowania: dla administracji, dla pracowników przedsiębiorstw lub innych jednostek. Tematyka i terminy do uzgodnienia.
3. Wykłady prowadzić będą wyłącznie praktycy, profesjonalści w w/w dziedzinach.

Załączniki:

- Nr 1 „Sierpień 1980 w geodezji – impuls do teraźniejszości”,
- Nr 2 Pismo GIG do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 1.08.2012r o wsparcie wniosku RPO do Trybunału Konstytucyjnego,
- Nr 3 Pismo GIG do GGK w sprawie uproszczenia procedur przy podziałach nieruchomości,
- Nr 4 Informacja z Walnego Zgromadzenia Polskiej Geodezji Komercyjnej w Zielonej Górze,
- Nr 5 Referat Prezesa GIG na FORUM w sprawie kształcenia,
- Nr 6 Informacja o konferencji w Pogorzeliczy,
- Nr 7 Wystąpienie do CLGE w sprawie eksportu naszych specjalistów do krajów Unii Europejskiej,
- Nr 8 Uwagi do projektu rozporządzenia o PZGiK.

Sierpień 1980 w geodezji – impuls do teraźniejszości.

W sierpniu bieżącego roku upływa rocznica wydarzeń sierpniowych. Wówczas to na w sierpniu 1980 roku doszło do protestu społecznego, zakończonego podpisaniem dokumentów zwanych dzisiaj „porozumieniami sierpniowymi”. Po raz pierwszy w historii PRL władza komunistyczna uznała niezależny od totalitarnego systemu ruch społeczny. **Wydarzenia te były początkiem procesu, w wyniku którego powstała dzisiejsza gospodarka rynkowa.**

W wydarzeniach sierpnia 1980 uczestniczyło wielu ludzi, w tym także pracownicy branży geodezyjno – kartograficznej. W wydarzeniach w Szczecinie brała udział załoga Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno – Kartograficznego. **Podpisane zostały porozumienia z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii** oraz Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Geodezyjno – Kartograficznych GEOKART.

Na początku drugiej połowy sierpnia 1980 załogi stoczni szczecińskiej i gdańskiej przerwały pracę. Utworzyły się zakładowe komitety strajkowe. Zaraz potem przerwały pracę porty morskie. Tam też powstały komitety strajkowe. Podobnie zaczęło się dziać w innych przedsiębiorstwach Szczecina i Trójmiasta. Szczeciński OPGK był przedsiębiorstwem wielozakładowym. Jeden z zakładów – Zakład Metrologii Okrętowej miał swoją siedzibę na terenie stoczni szczecińskiej. Niejako automatycznie pracownicy tego zakładu znaleźli się w samym centrum wydarzeń.

Wiadomości o strajku rozeszły się szybko. Po kilku dniach strajk ogarnął komunikację miejską. Przestały kursować tramwaje i autobusy miejskie. W tej sytuacji dyrekcja OPGK zdecydowała się uruchomić zakładowy autokar dla dowozu do pracy pracowników Zakładu Terenowego Szczecin – znajdującego się na północnej peryferii miasta i Zakładu Terenowego Police. Była to sytuacja bardzo prowizoryczna. Szczególnie widoczna ona była w Zakładzie Terenowym Police, który prowadził obsługę geodezyjną trwającej wówczas rozbudowy Zakładów Chemicznych „Police”. Na wskutek strajków załóg przedsiębiorstw budowlanych, zespoły geodezyjne nie były wpuszczane na teren budowy.

W tym czasie komitety strajkowe połączyły się, i powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Stoczni Szczecińskiej. Zostały sformułowane postulaty pod adresem władzy. Wiadomości o tych faktach nie były publikowane w oficjalnych środkach masowego przekazu.

Około tygodnia od rozpoczęcia strajku w stoczni, w dniu 22.08.1980 r, w piątek do strajku przystąpiła załoga Zakładu Transportu szczecińskiego OPGK. Siedziba tego zakładu znajdowała się przy budynku dyrekcji, w bocznej dzielnicy miasta. Na bramie tego zakładu wywieszono napisy informujące o strajku. W poniedziałek w budynku dyrekcji zjawiono się dużo ludzi, w tym pracownicy wielu zakładów terenowych z województwa. W świetlicy tego budynku zwołane zostało zebranie informacyjne. Właśnie na nim przedstawiciel strajkującego Zakładu, Krzysztof Majewski poinformował o treści postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i żądaniu podjęcia rozmów z władzą. Podkreślił że nie powtórzy się sytuacja z grudnia 1970 roku, gdzie sprawa zakończyła się na obietnicach władzy. Dodatkową informacją była wiadomość iż w stoczni w komitecie strajkowym znajduje się pracownik Zakładu Metrologii Okrętowej, Andrzej Kamrowski. Kończąc swoje wystąpienia, Krzysztof Majewski zapytał czy załoga OPGK Szczecin poprze postulaty Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego ? Odpowiedzią było chóralne potwierdzenie. Postanowiono aby w każdym zakładzie wybrać zakładowy komitet strajkowy, a jego przewodniczący będą stanowili komitet zakładowy przedsiębiorstwa. Postanowiono też o powiadomieniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego o przystąpieniu do strajku i ustaleniu Andrzeja

Kamrowskiego przedstawicielem strajkującej załogi. Jak w innych strajkujących przedsiębiorstwach przyjęto formułę strajku okupacyjnego. Wprowadzono straż strajkową, która sprawowała dozór nad mieniem przedsiębiorstwa, kontrolowała osoby wchodzące i wychodzące. Wyjście z terenu przedsiębiorstwa było możliwe tylko za przepustką wydaną przez komitet strajkowy. Zorganizowano też dostawę żywności i przyrządzanie posiłków. Zaczęto formułować własne postulaty pod adresem dyrekcji przedsiębiorstwa, Zjednoczenia „Geokart” i GUGiK. **Jednym z postulatów było żądanie umożliwienie wykonywania zawodu geodety w formie spółdzielczej i mierniczego przysięgłego.** Z uwagi na możliwość prowokacji szczególnie ważna była ochrona mienia i kontrola osób wchodzących.

Sytuacja w zakładach terenowych w województwie była zróżnicowana. W obiektach które w całości należały do OPGK strajk miał formę w pełni okupacyjną. W pozostałych obiektach utrzymane były stałe dyżury. W Zakładzie Terenowym w Policach, załoga wybrała komitet strajkowy. W skład komitetu weszli: Stefan Balcer jako Przewodniczący oraz Kazimierz Tusiński i Zdzisław Szytka. Komitet ten szybko nawiązał kontakt z innymi strajkującymi załogami. Regularnie otrzymywaliśmy od nich wiadomości oraz biuletyn Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego „Jedność”, który w późniejszym czasie stał się gazetą Zachodniopomorskiego Regionu NSZZ „Solidarność”. Jednym ze źródeł informacji była też „Wolna Europa”. Stąd dowiedzieliśmy się że przewodniczącym Komitetu strajkowego w Gdańsku jest nieznany nikomu Lech Wałęsa. Ze względów organizacyjnych i bezpieczeństwa postanowiliśmy okupację prowadzić rotacyjnie. Polegało na tym że jedna połowa załogi prowadziła okupację przez 24 godziny, i następnie druga połowa zmieniała ją na następne 24 godziny. Komunikacja ze Szczecinem możliwa była tylko koleją. Otrzymaliśmy wiadomość o przyjeździe do stoczni delegacji partyjno – rządowej pod przewodnictwem Kazimierza Barcikowskiego. Mimo wszystko atmosfera nie była spokojna. Wiele domniemań dotyczyło zachowania się Związku Radzieckiego. Pamiętano przecież interwencję w Czechosłowacji w 1968 r. Ważny był też fakt istnienia w naszym kraju radzieckich baz wojskowych.

W centrali przedsiębiorstwa opracowane postulaty przekazano teleksem do „Geokartu” i GUGiK. Po pewnym czasie nadeszła odpowiedź że do Szczecina przyjedzie delegacja Zjednoczenia „Geokart” i Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. I faktycznie, zjawili się pod koniec miesiąca. Spotkanie z delegacją odbyło się w budynku Pionu Technicznego w centrum Miasta. Zjednoczenie „Geokart” reprezentował jego dyrektor naczelny Jerzy Wysocki, a GUGiK dyrektor Biura Pracy Płacy i Spraw Socjalnych Henryk Jędrzejewski.

Trudno było przewidzieć kiedy i z jakimi rezultatami strajk się zakończy? Dlatego też z niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o **podpisaniu porozumienia pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a delegacją władzy.** Wtedy pierwszy raz usłyszeliśmy o **Marianie Jurczyk**u, i innych przywódcach strajkowych. Natychmiast ukazał się dodatek nadzwyczajny do „Kuriera Szczecińskiego” w którym opublikowano treść podpisanego porozumienia. Następnego Dnia w siedzibie Pionu Technicznego Komitet Strajkowy OPGK Szczecin podpisał porozumienie ze Zjednoczeniem „Geokart” i GUGiKiem. Ze Strony komitetu strajkowego, dokument podpisali: Krzysztof Majewski, Wiesław Osik i Stanisław Jaworski. Na mocy podpisanych porozumień komitety strajkowe przekształciły się w komisje robotnicze, które rozpoczęły przygotowania do utworzenia nowego związku zawodowego, który później nosił nazwę Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „SOLIDARNOŚĆ”.

Podpisane w szczecińskim OPGK porozumienia zaginęły w czasie stanu wojennego i do dzisiaj się nie odnalazły. Współkierujący wówczas strajkiem Stefan Balcer, Kazimierz Tusiński i Andrzej Kamrowski są dzisiaj członkami Geodezyjnej Izby Gospodarczej.

Stefan Balcer



Załącznik Nr 2

GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA

00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5

tel./fax /22/ 827-38-43, e-mail: biuro@gig.org.pl

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie,

XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

KRS: 0000090356, NIP 525-20-34-024, REGON: 010753536

Warszawa, 2012-08-01

L.dz. 72/2012

Szanowny Pan
Stanisław Zbigniew Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41

Szanowny Panie,

W nawiązaniu do wniosku z dnia 31 stycznia 2012 r. (pismo L.dz. 21/2012) pragnę poinformować Pana Prezesa, że w dniu 12 lipca 2012 r. Rzecznik Praw Obywatelskich na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 16 ust 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 ze zm.) z art. 92 ust. 1 w związku z art. 217 Konstytucji RP (RPO-669547-IV-12/ST, sygn. akt w TK K 30/12).

Jednocześnie uprzejmie proszę Pana Prezesa o rozważenie przystąpienia do toczącego się postępowania oraz poparcia wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich.

Z poważaniem,

Prezes
Geodezyjnej Izby Gospodarczej
Bogdan Grzechnik

W załączeniu:

- Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich RPO-669547-IV-12/ST



GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA
00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5
tel./fax /22/ 827-38-43, e-mail: biuro@gig.org.pl
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie,
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS: 0000090356, NIP 525-20-34-024, REGON: 010753536

Warszawa, 2012.08.13

Pan
Kazimierz Bujakowski
Główny Geodeta Kraju

ul. Wspólna 2
00-926 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

W imieniu przedsiębiorców zgrupowanych w Geodezyjnej Izbie Gospodarczej zwracam się do Pana w następującej sprawie.

Wielu wykonawców sporządza dokumentację geodezyjną dla celu publicznego między innymi dla dróg i kolei.

1. Przy podziałach tego typu nieruchomości, w/g obowiązującego rozporządzenia o podziałach, przyjmowane są granice w/g stanu prawnego (najczęściej zgodnie ze stanem w ewidencji gruntów i budynków), a w przypadku braku takiego stanu granice przyjmowane mają być z ewidencji gruntów i budynków.

I tutaj zaczyna się problem, bo w wielu przypadkach ewidencja gruntów nie jest aktualna, zarówno co do granic gdzie spotykamy sporo błędów, a także w zakresie podmiotowym, czyli są nowi właściciele nie ujawnieni w rejestrze.

2. Najprostszym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest sporządzenie protokołu przyjęcia granic dzielonej nieruchomości, który powinien pełnić także rolę protokołu ustalenia tych (różnych od ujawnionych w ewidencji) prawidłowych granic ewidencyjnych (w/g przepisów o

ewidencji gruntów i budynków). Następnie w ramach operatu technicznego (podziałowego) sporządza się wykaz zmian danych ewidencyjnych I etapu (zmiana granic, zmiana właścicieli), oraz wykaz zmian danych ewidencyjnych II etapu (podział nieruchomości) zmiany te powinny być wprowadzone z urzędu. Dzięki temu inwestor otrzymuje aktualną mapę podziału i aktualne wypisy z ewidencji gruntów i budynków. Pozwala to na realizację inwestycji bez zbędnej zwłoki.

3. Niektóre starostwa uznają takie postępowanie za prawidłowe i tak postępują ale inne twierdzą, że w pierwszej kolejności należy zgłosić prace geodezyjne dotyczące aktualizacji ewidencji gruntów, ustalić i pomierzyć granice z udziałem właścicieli i sąsiadów, sporządzić odrębny operat, złożyć go w starostwie, które wprowadzi zmianę, ale musi aby wszcząć postępowanie zwrócić się jeszcze do właściciela(i) o złożenie formalnego wniosku. Znamy przypadki, że właściciel nie chce złożyć takiego wniosku. Sprawa toczy się b. długo inwestor czeka i wykonawca mapy podziału także czeka, bo nie ma ujawnionych w ewidencji prawidłowych granic nieruchomości, które ma przyjąć a także brak nowych właścicieli.

4. Jeśli wprowadzone zostaną w/w zmiany to firma geodezyjna dopiero wtedy może przystąpić do sporządzenia mapy podziału. Zakładając, że p-kt 3 będzie zrealizowany w ciągu 1-2 m-cy, to geodeta będzie zmuszony zawiadomić tych samych ludzi, tak naprawdę w tej samej sprawie (granic), do stawienia się na gruncie dla przyjęcia granic nieruchomości do podziału. Jeśli właściciele i sąsiedzi mieszkają na miejscu to może nie będą tak bardzo się denerwować powtórным zawracaniem głowy, ale jeśli mają przejechać pół Polski to proszę sobie wyobrazić ich słuszne oburzenie. Oprócz tego następuje dodatkowa strata bardzo cennego czasu inwestora.

5. Mając protokół przyjęcia granic firma geodezyjna sporządza operat techniczny, składa go do PZGiK i po 3-4 tygodniowej procedurze kontroli, kartowania i stemplowania w Ośrodku, (bo średnio tyle to trwa) inwestor otrzymuje mapę z projektowanym podziałem i może uzyskać niezbędne aktualne wypisy z ewidencji gruntów i budynków, wymagane przez wojewodę lub starostę, wydającego decyzję ZRID lub kolejową.

6. Reasumując, cała procedura przy realizacji zlecenia opisana w p-ktach 3, 4, 5 trwa dwa lub trzy razy dłużej niż procedura opisana w p-kcie 2. Z w/w powodów, jak już wspomniałem, proces inwestycyjny znacznie się opóźnia. Szczególnie dotkliwe i istotne znaczenie, sprawy te mają dla gospodarki w sytuacji kryzysowej, w jakiej obecnie się znajdujemy, gdzie każda

inwestycja jest na wagę złota. W związku z powyższym bardzo proszę Pana Prezesa o przeanalizowanie tego tematu i ustosunkowanie się do następujących pytań.

1. Czy postępowanie opisane w p-kcie 2 Główny Urząd Geodezji i Kartografii może uznać za słuszne i prawidłowe?
2. Czy cel publiczny nie jest wystarczającym argumentem za wprowadzaniem zmian w ewidencji gruntów i budynków (zarówno w zakresie podmiotu jak i przedmiotu) z urzędu? Starosta, odpowiadający za aktualizację ewidencji, każdą zmianę (nie tylko dla celu publicznego) chyba powinien wprowadzać z urzędu natychmiast.
3. Czy Pan Prezes może przekazać wszystkim geodetom powiatowym swoje stanowisko w tej sprawie, pozwalające na przyspieszenie procesu inwestycyjnego?

W związku z tym, że wiele firm jest w toku realizacji opisanych prac a zleceniodawcy zarzucają im blokowanie inwestycji, będę wielce zobowiązany za możliwie szybką odpowiedź. Rozwiązanie tego tematu jest zgodne, z popieraną przez nas, deklarowaną przez Pana Prezesa polityką usprawnienia obsługi właścicieli nieruchomości oraz inwestorów.

Z poważaniem

Prezes GIG
Bogdan Grzechnik

Walne Zgromadzenie Polskiej Geodezji Komercyjnej

Na zaproszenie Waldemara Klocka Prezesa Polskiej Geodezji Komercyjnej KZPFGK i na prośbę naszego Prezesa reprezentowałem Izbę na Walnym Zgromadzeniu, które tym razem odbyło się w Zielonej Górze w dniach 11-13 września b.r.. Gospodarzem był Stanisław Soszka Prezes OPGK GEOMAP sp. z o.o.

Relację przekażę w porządku chronologicznym.

Po przyjeździe i obiedzie delegatów członków Związku i gości zaproszono na zwiedzanie Zielonej Góry. Przewodnik zapoznał nas z zabytkami Zielonej Góry, palmiarnią i oprowadził po urokliwym centrum miasta. Był to akurat jeden z dni okresu święta wina (winobrania). Centrum miasta pełne było wszelkiego rodzaju kramów, niekoniecznie blisko związanych z winiarstwem. Dodatkową atrakcją na przechadzce stał się deszcz, ale na to organizator szybko znalazł sposób dostarczając wycieczkowiczom komplet parasoli.

W godzinach popołudniowych udaliśmy się do winnicy w Górzycowie. Winnica znajduje się w miejscu przedwojennej winnicy, którą prowadził właściciel niemiecki. Przed zwiedzaniem winnicy degustacja dwu win i potem przechadzka po plantacji. Wycieczka do winnicy zakończyła się powrotem w ulewnym deszczu.

Po przyjemnościach pierwszego dnia zaczął się pracowity dzień drugi. Zaczął się szkoleniem na temat restrukturyzacji zatrudnienia. Wiedza w tym zakresie może być przydatna w związku z początkami kryzysu w geodezji.

W trakcie obrad Walnego Zgromadzenia Waldemar Klocek omówił sytuację dużych firm geodezyjnych, zwrócił uwagę na problem, że kończą się duże projekty i budowy i sytuacja na najbliższy okres nie zapowiada się różowo.

Występując w imieniu Izby przedstawiłem sytuację małych firm geodezyjnych. Wróciłem do problemu, który powtarza się prawie na każdym spotkaniu – kontaktu z ośrodkami dokumentacji, różnej interpretacji nowych przepisów wykonawczych. Prawo powinno być czytelne, nie dopuszczające dowolnych interpretacji. Następną bolączką, także w małych firmach jest coraz mniejsza podaż robót, związana ze zmniejszeniem budownictwa. Wchodzą w życie nowe przepisy bardziej restrykcyjne, a ceny funkcjonujące na rynku nie są do nich dostosowane. W związku z zakończeniem części projektów związanych z budową autostrad, wykonawcy tych prac pojawiają się na rynku robót w których dotąd nie brali udziału. Wiąże się to często z błędną, zaniżoną – konkurencyjną ceną. Trzeba będzie dużo czasu i doświadczeń, żeby zmienić tę sytuację. Bolączką także jest nadprodukcja absolwentów wszelkiego rodzaju szkół wyższych. Absolwenci nie są przygotowani do zawodu zgodnie z wymogami potencjalnych pracodawców. Zauważa się brak minimalnego obycia ze sprzętem i oprogramowaniem oraz współczesnymi technikami i technologiami.

W podobnym duchu o jakości kształcenia wypowiadała się p. Alicja Dorzak, która przygotowała na ten temat opracowanie do wygłoszenia na sympozjum organizowanym przez GUGiK.

Po przybyciu zabrał głos Kazimierz Bujakowski Główny Geodeta Kraju. Przedstawił stan prac legislacyjnych, omówił projekty prowadzone przez GUGiK. Przedstawił zamierzenia finansowania prac geodezyjnych i kartograficznych jeszcze w bieżącym roku oraz w latach 2013-2014 i w następnym okresie finansowania przez Unię Europejską. Zdaniem przedstawicieli dużych firm, środki te nie są wystarczające, żeby niektóre firmy utrzymać w miarę dobrej kondycji. W odpowiedzi na pytania o możliwość scentralizowania i stworzenia jednolitej służby geodezyjnej GGK odpowiedział, że w najbliższym czasie brak będzie możliwości uzyskania finansowania np. agencji katastralnej.

Jednym z akcentów spotkania było pożegnanie Zbigniewa Głogowskiego, jako przedstawiciela KPG i wręczenie mu pamiątkowej szabli.

Sławomir Leszko

GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA

Bogdan Grzechnik



**Temat: KSZTAŁCENIE GEODETÓW
DLA POTRZEB RYNKU USŁUG
GEODEZYJNYCH
Z PUNKTU WIDZENIA GIG**

Warszawa, 17, 18 września 2012 r.

I. WPROWADZENIE

- Członkowie GIG – najczęściej to małe lub średnie firmy.
- Asortymenty prac z zakresu geodezji, które najczęściej wykonujemy:
 - mapy do celów projektowych,
 - rozgraniczanie nieruchomości,
 - podziały pojedynczych nieruchomości oraz terenów budownictwa jednorodzinnego,
 - podziały nieruchomości pod inwestycje liniowe,
 - scalenia i podziały terenów budowlanych,
 - modernizację ewidencji gruntów i budynków,
 - tyczenie i inwentaryzację wszelkich budowli,
 - mapy i inne opracowania do celów prawnych i sądowych.
- Uwarunkowania dotyczące poziomu wykształcenia absolwentów i ich predyspozycji przy wykonywaniu prac.
 - 1) Życzenia i wymagania zamawiających to: bardzo krótkie terminy, niska cena (z przetargu), poprawne wykonanie opracowania (nie mylić z dobrą jakością).
 - 2) W związku z tym firmy nie mają możliwości na wielomiesięczne wdrażanie młodego człowieka, bo nie ma na to ani czasu, ani pieniędzy.
 - 3) Absolwent po ukończeniu studiów powinien posiadać wiedzę teoretyczną a także praktyczną, aby samodzielnie, przy niewielkiej pomocy starszych kolegów, wykonywać wszystkie wymienione asortymenty prac.
 - 4) Samodzielne myślenie, organizowanie pracy własnej i zespołu, szybkie i racjonalne decyzje, ład prawny i techniczny to cechy i predyspozycje, które musi posiadać młody geodeta.

II. OCENA PRZYGOTOWANIA ABSOLWENTÓW DO SAMODZIELNEJ PRACY

Pozwoliłem sobie na opracowanie i przeprowadzenie krótkiej ankiety oceniającej wiedzę i predyspozycje absolwentów zatrudnionych w naszych firmach (wg punktacji od 0 do 6 punktów).

L.p.	Tematyka	Optymalna wiedza	Minimum po studiach (moje kryteria)	Faktyczna wiedza absolwentów wg ankiety	Wyniki	Postęp po 4-5 latach	Wyniki
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	9.
a)	Pomiary syt. – wysokościowe	6 p	4 p	2,8 p (47%)	dost. -	4,1 p (68%)	dobry -
b)	Problemy geodezyjno - prawne	6 p	3 p	1,4 p (23%)	jedynka +	3,6 p (60%)	dost.
c)	Informatyka	6 p	4 p	3,5 p (58%)	dost.	4,5 p (75%)	dobry +
d)	Samodzielność w rozwiązywaniu problemów	6 p	4 p	2,5 p (42%)	dost. -	4,4 p (73%)	dobry
e)	Umiejętności negocjacyjne	6 p	3 p	1,9 p (32%)	dwójka	3,4 p (57%)	dost.
f)	Pracowitość	6 p	5 p	4,3 p (72%)	dobry	5,2 p (87%)	b. dobry -

Komentarz do tabeli.

- 1) Kolumny 5. i 6. pokazują smutną prawdę, bo wiedza merytoryczna absolwentów tuż po studiach jest oceniana wyjątkowo słabo, a tylko „Informatyka” przekroczyła nieznacznie 50% i „Pracowitość” - 70%. Ale co daje pracowitość bez wiedzy?**
- 2) Po 4-5 latach jest już trochę lepiej, ale „Problemy geodezyjno-prawne” i „Umiejętności negocjacyjne” oceniane są w dalszym ciągu bardzo słabo. Warto tutaj zapytać, w jaki sposób tak dużo osób uzyskuje uprawnienia z „2”?**
- 3) Na pytania, ile osób (z 36) po 4-5 latach można uznać za bardzo dobrych fachowców (podano 8), za dobrych fachowców (podano 9), za słabych (podano aż19).**
- 4) A oto dodatkowe uwagi uczestników ankiety:**
 - absolwenci nie przygotowani do pracy w terenie,**
 - posiadane wiadomości nieprzydatne do realizacji bieżących zadań,**
 - brak podstaw do wykonywania szkicu polowego, opisu topograficznego, wymiarowania,**
 - brak przygotowania w zakresie organizacji prowadzenia geodezyjnej działalności i kompleksowego wykonywania prac geodezyjnych,**
 - często brak elementarnej wiedzy i zrozumienia co do zasad wykonywania prac,**
 - konieczność zwiększenia ilości zajęć humanistycznych,**
 - problemy geodezyjno-prawne są chyba nieobecne w trakcie kształcenia, potrzebne są praktyczne przykłady rozwiązywania tych zagadnień.**

III. PROBLEM NADMIARU GEODETÓW I NA DODATEK ŹLE PRZYGOTOWANYCH

A oto zasadnicze pytania:

1) Czy przyjmując na studia nadmierną liczbę chętnych bez poinformowania ich o braku pracy uczelnie postępują uczciwie?

2) Aby podnieść poziom wykształcenia absolwentów, czy oprócz kontrolowania wiedzy teoretycznej, przy przyjmowaniu na studia nie powinny być przeprowadzane specjalne testy na sprawdzenie predyspozycji i zainteresowań do uporządkowanych działań technicznych i prawnych? Wiadomo, że dobrym geodetą nie zostanie słaby matematyk, nie zainteresowany geometrią, techniką czy informatyką a przy okazji nie tolerujący przepisów prawa. A jeśli ktoś oprócz tego nie znosi porządku, a kocha bałagan, to powinien od geodezji trzymać się możliwie z daleka.

3) Dlatego nie można na studia geodezyjne przyjmować wszystkich chętnych.

IV. JAK KSZTAŁCIĆ, ABY ABSOLWENCI MIELI WIĘKSZE SZANSE ZNALEZIENIA PRACY?

1) Musimy pamiętać, że geodezja jest dziedziną, która jest ściśle związana z nieruchomościami.

2) Nie ma żadnej wątpliwości, że posiadamy największą wiedzę o gruntach i nieruchomościach. Zarówno dotyczy to przedmiotu (danych o działkach) jak i podmiotu (informacjach o właścicielach).

3) Nie ma takich specjalistów, którzy tak często jak my bywają w terenie i mają kontakty z właścicielami, wieczystymi użytkownikami i inwestorami.

4) Można by spokojnie zamiast geodetami nazywać nas specjalistami od nieruchomości.

5) Wniosek jest jeden. W większym niż dotychczas zakresie powinniśmy, oprócz geodezji jako wiedzy podstawowej kształcić geodetów w zakresie szacowania nieruchomości, zarządzania nieruchomościami, pośrednictwa w handlu nieruchomościami oraz doradztwa nieruchomościowego.

Sam uprawiam od wielu lat te wszystkie specjalności, tyle że wiedzę i uprawnienia musiałem zdobywać w trakcie pracy zawodowej.

Dzięki takiemu przygotowaniu absolwenci będą mieli wielokrotnie większą możliwość znalezienia pracy a firmy większe szanse przetrwania kryzysu.

6) Lepsze przygotowanie do zawodu, to oprócz teorii, praktyczna wiedza oraz programy studiów uwzględniające potrzeby rynku.

a) Trzeba bezwzględnie, w większym zakresie, zatrudniać jako wykładowców praktyków z produkcji i jednocześnie zwiększyć liczbę godzin praktyk studenckich.

b) Każdy absolwent czy absolwentka powinni w ramach praktycznych zajęć wykonać od początku do końca kilka konkretnych opracowań geodezyjnych wg obowiązujących przepisów prawnych i standardów, oczywiście pod kontrolą kierowników praktyk.

c) O tym, w jakim zakresie kształcić, powinny przesądzać programy opracowywane wspólnie przez uczelnię oraz biznes.

18. Zachodniopomorska Konferencja „Prawo w geodezji – nowe otwarcie”

Jeszcze miesiąc przed ustalonym terminem konferencji organizatorzy zastanawiali się, czy organizować konferencję z powodu małej ilości zgłoszeń.

Podjęliśmy decyzję, że nie możemy zawieść tych uczestników, którzy w ubiegłym roku domagali się powrotu do „Bocianiego Gniazda” i kontynuacji pogorzeličkih spotkań. Mieliśmy wiele telefonów, róbcie jeżeli nie uda się mi uzyskać środków od starosty i tak przyjadę. Rzeczywiście głównym powodem braku zgłoszeń było ograniczenie przez starostów środków na geodezję i oczywiście brak funduszu zasobu. Nasza konferencja weszła już do tradycji ogólnopolskich konferencji, a szczególnie względnie wysoki poziom merytoryczny oraz zapach sosnowego lasu i szczególna pogorzelička atmosfera.

Zacząło się nieszczególnie, kilku referentów i uczestników w ostatniej chwili zawiadomiło, że nie mogą dojechać, głównie ze względu na stan zdrowia i inne przypadłości losowe. Szczególnie przykre było to, że nie mógł dojechać Pan profesor Bogdan Ney (obiecał jednak, że w przyszłym roku będzie) oraz Alek Jacko, który w ostatnim czasie popełnił publikacje na bliskie nam tematy.

Nie zawiedli przedstawiciele Patrona konferencji Głównego Geodety Kraju, pod przewodnictwem Zastępcy Głównego Geodety Kraju p. Jacka Jarząbka przyjechali Urszula Juszcak i Witold Radzio. Zastępca GGK przedstawił prace prowadzone w Głównym Urzędzie oraz plany na przyszłość. Przedstawił także możliwości finansowe GUGiK w dofinansowaniu prac geodezyjnych i geoinformatycznych w okresie najbliższym oraz w przyszłości. Z wypowiedzi nie wynikało, że w najbliższym czasie będziemy mieli nawał robót finansowanych z budżetu centralnego i poprawę bytu wykonawstwa geodezyjnego. Poinformował, że po opublikowaniu wszystkich aktów wykonawczych, co może nastąpić do 2. połowy roku 2013 nastąpi ocena funkcjonowania tych aktów i podsumowanie. Na moją sugestię aby to podsumowanie mogło nastąpić w przyszłym roku na konferencji w Pogorzeliczy – Pan Prezes stwierdził, że jest to możliwe.

Pani Urszula Juszcak omówiła nowe Rozporządzenie w sprawie organizacji i trybu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, a Witold Radzio omówił zmiany wprowadzone po uwagach w projekcie rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków.

Referaty dotyczące problemów we wdrażaniu nowych przepisów oraz ocenę dotychczasowych przedstawili Agnieszka Majewska Zachodniopomorski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego i Dawid Styczyński z Inspekcji. Referat dotyczący problemów wykonawstwa geodezyjnego przedstawił Wiceprezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej Rafał Piętka. Jak stwierdził starał się nie być zbyt radykalnym w przedstawieniu nurtujących nas problemów, przeszkadzających w wykonywaniu zadań dla potrzeb gospodarki i obywateli. Mimo to niektóre konkluzje referatu wywołały w dyskusji przeciwne stanowiska, głównie ze strony geodezyjnej administracji powiatowej. Doktorantka Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej przedstawiła procedury aktualizacji danych ewidencyjnych w procesie przygotowania i realizacji inwestycji drogowych, a Marcin Cymerman doktorant z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego omówił co się dzieje po wprowadzeniu nowego rozporządzenia dotyczącego standardów..

Dyskusja na temat problemów poruszonych w referatach oraz wszelkich problemów dotyczących naszego zawodu trwała zarówno na sali obrad, jak i w kularach oraz wszelkich dostępnych miejscach i przeciągała się do wczesnych godzin rannych. W wyniku obrad i prac komisji wnioskowej zostały sformułowane wnioski, które stanowią załącznik do niniejszej informacji.

Wszyscy uczestnicy zgodnie wnioskowali o kontynuację pogorzeličkih konferencji oraz zwrócenie się do organizatorów innych konferencji, żeby nie kolidowali z terminem naszej konferencji, która zawsze organizowana jest w tym samym czasie. Następna planowana jest od 19 do 21 września 2013r. oczywiście w Pogorzeliczy.

Gośćmi konferencji poza wymienionymi byli Kazimierz Szymański prorektor Politechniki Koszalińskiej, Zbigniew Piskorz Geodeta Województwa Zachodniopomorskiego, Roman Kozubek Przewodniczący Związku Celowego Powiatów Województwa Zachodniopomorskiego oraz Antoni Myłka Prezes Szczecińskiego Oddziału SGP.

Wygłoszone oraz dostarczone referaty są umieszczone na stronie Zachodniopomorskiego Oddziału Geodezyjnej Izby Gospodarczej www.geodezja-szczecin.org.pl.

Sławomir Leszko

Wnioski 18. Konferencji „Prawo w geodezji – nowe otwarcie”

1. Konieczne jest pilne podjęcie prac w celu opracowania i uchwalenia przez Sejm nowelizowanej ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. W przygotowaniu projektów przepisów powinni uczestniczyć również wykonawcy prac geodezyjnych, przedstawiciele administracji publicznej oraz środowisk naukowo-akademickich.
2. Konieczne jest przeniesienie przepisów dotyczących podziału nieruchomości z ustawy o gospodarce nieruchomościami do nowelizowanej ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.
3. Niezbędne jest pilne uregulowanie spraw związanych z kwestią opłat za udostępnianie danych z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz rozważenie zasadności wydawania decyzji administracyjnych w sprawie opłat.
4. W celu umożliwienia prawidłowego działania przedsiębiorców geodezyjnych w ramach gospodarki wolnorynkowej, niezbędne jest wprowadzenie do projektu nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* przepisów dotyczących powołania samorządu zawodowego geodetów uprawnionych lub przygotowanie projektu odrębnej ustawy dotyczącej samorządu zawodowego geodetów uprawnionych. Dla realizacji tego wniosku proponuje się powołanie Komisji składającej się z przedstawicieli wszystkich organizacji geodezyjnych.
5. Konieczne jest wpisanie geodety uprawnionego, w stosownych przepisach, jako uczestnika procesu budowlanego oraz utworzenie katalogu prac geodezyjnych i kartograficznych obowiązujących w budownictwie.
6. Istnieje konieczność zwiększenia wymagań od kandydatów na uprawnienia zawodowe z zakresu drugiego. W celu właściwego wykonywania tych prac niezbędne jest posiadanie wysokich kwalifikacji zawodowych teoretycznych i praktycznych.



GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA
00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5
tel./fax /22/ 827-38-43, e-mail: biuro@gig.org.pl
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie,
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS: 0000090356, NIP 525-20-34-024, REGON: 010753536

Warszawa, 2012.07.06

Dear Mr. Pirlot,

Having in mind our short talk during your visit in Warszawa on April 13th, we would like to refer to the matter of employing Polish surveyors in European countries having shortage of surveyors. Could you please consider including that matter on the agenda for the next GA in Hanover. Should it be too late to adjust the official agenda, could you please consider including the subject in AOB part of the meeting.

First of all we would like to know the opinion of CLGE members on our proposal:

- is there such a need in their countries?
- if so, would they consider to accept CLGE as a liaison between their associations and Polish one.

In Poland, we are able to recruit high quality surveying professionals, with good knowledge of English language as well as some other European languages. We are aware of different expectations of eventual employers. It would be good to know in advance what kind of surveying specialists are required, to be able to find the right ones. We have in Poland a wide range of surveying specialists in: cadastral works, topographical surveys, construction surveying, numerical mapping, and others. It would be worth to consider employing freshly graduated young surveyors for short time contracts (e.g. 6 months). It would allow them to present and prove their professional knowledge and at the same time gain the understanding of local working environment. For the employers it would be a good opportunity to appraise the young surveyors and to take a decision on further employment (or not).

If you think that you can initially accept our proposal, we could then prepare a more detailed co-operation proposal. This could be presented on GA in Hanover in October by GIG's (Chamber of Surveying Enterprises) delegate – Roman Kasprzak.

Looking forward to your answer,

With kindest regards,

President GIG
Bogdan Grzechnik

**Pan
Jean-Yves Pirlot**

Szanowny Panie Prezydencie,

W nawiązaniu do naszej krótkiej rozmowy w dniu 13 kwietnia 2012 roku, w czasie Pana pobytu w Warszawie, pragnę powrócić do tematu wykorzystania naszych specjalistów w krajach europejskich, które mają za mało geodetów. Bardzo prosimy o rozważenie możliwości włączenia tego tematu do programu najbliższego Walnego Zgromadzenia CLGE, które odbędzie się w połowie października br. Jeśli uzupełnienie programu będzie już w tej chwili zbyt trudne, może uda się umieścić ten temat w sprawach bieżących.

Na tym etapie celem naszym jest wysondowanie opinii poszczególnych członków CLGE, czy widzą taką potrzebę i czy uznają za słuszne i celowe, aby sprawę tę z poszczególnymi organizacjami narodowymi załatwiać za pośrednictwem centrali CLGE.

Uważamy, że jesteśmy w stanie dokonać w Polsce naboru i weryfikacji najlepszych specjalistów z biegłą znajomością języka angielskiego lub innych języków z danego kraju. Poszczególne kraje mają na pewno różne wymagania i oczekiwania wobec takich kandydatów. Dobrze byłoby, abyśmy poznali wymagania i oczekiwania każdego z zainteresowanych krajów wobec takich kandydatów. W Polsce dysponujemy specjalistami do zakładania i prowadzenia katastru nieruchomości, do pomiarów sytuacyjno-wysokościowych, do obsługi inwestycji, a także do tworzenia wszelkiego rodzaju map numerycznych. Proponujemy, aby również wziąć pod uwagę wysyłanie na próbne (np. półroczne) okresy młodych specjalistów, którzy postarają się pokazać swoje umiejętności i wiedzę, a także poznają miejscowe uwarunkowania i przepisy. Pracodawcy natomiast będą mieli możliwość dokonania ich oceny i wyboru.

Jeśli temat zostanie wstępnie zaakceptowany, to jesteśmy gotowi przygotować bardziej szczegółowe zasady współpracy, które może zaprezentować na Walnym Zgromadzeniu w październiku br. Kolega Roman Kasprzak – przedstawiciel Geodezyjnej Izby Gospodarczej.

Serdecznie Pana Prezydenta pozdrawiamy życząc wielu sukcesów w działalności zawodowej, społecznej i w życiu prywatnym.

Prezes GIG
Bogdan Grzechnik



GEODEZYJNA IZBA GOSPODARCZA
00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5
tel./fax /22/ 827-38-43, e-mail: biuro@gig.org.pl
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie,
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS: 0000090356, NIP 525-20-34-024, REGON: 010753536

Warszawa, 2012-09-24

L.dz. 77/2012

Pan Kazimierz Bujakowski
Główny Geodeta Kraju
Główny Urząd Geodezji i Kartografii
Ul. Wspólna 2
00-926 Warszawa

W nawiązaniu do pisma Prezesa GUGiK nr Pl-0242-2/11-12/1238 z dnia 4 września 2012 roku, Geodezyjna Izba Gospodarcza przedstawia uwagi do projektu ROZPORZĄDZENIA MINISTRA ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI w sprawie organizacji i trybu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

1. Proponuje się, aby z § 7, ust.2 usunąć pkt 3 w brzmieniu: *wsparcia i monitorowania procesów przyjmowania do zasobu, w tym kontroli, materiałów zasobu.*

Uzasadnienie: w sytuacji, gdy wszelkie materiały przekazywane do pzgik są wykonywane bezpośrednio, lub nadzorowane, przez geodetów posiadających uprawnienia zawodowe potwierdzone świadectwem nadawanym przez Głównego Geodetę Kraju, kontrola ich opracowań nie powinna mieć miejsca. Jako przykłady takich rozwiązań mogą służyć opracowania wykonywane przez rzeczoznawców majątkowych (operat szacunkowy), notariuszy (akt notarialny) czy projektantów budowlanych (projekt), które to opracowania nie są kontrolowane przez żaden organ administracji. Jest wysoce nielogicznym, gdy z jednej strony GGK nadaje wysokiej rangi, bo państwowe, uprawnienia do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, a z drugiej strony wyraża swój brak zaufania do geodetów posiadających te uprawnienia, nakazując drobiazgowo kontrole opracowań wykonywanych przez nich. Uwaga ta dotyczy również §13, ust.1.

2. Proponuje się, aby § 8, ust. 2) otrzymał brzmienie: *data sporządzenia zgłoszenia.*

Uzasadnienie: słowo „sygnowane” jest pochodzenia obcego i, aczkolwiek używane w potocznym języku, może być i powinno być zastąpione odpowiednikiem polskim.

3. Uważamy, że § 11 powinien być poprzedzony zdefiniowaniem określenia „pojęciowy model danych systemu PZGiK”.

Uzasadnienie: określenie „pojęciowy model danych” nie był dotychczas używany w przepisach dotyczących geodezji i kartografii i nie jest znany większości geodetów.

4. Proponuje się, aby § 18, ust.3 otrzymał brzmienie: *Oryginał materiału zasobu może zostać udostępniony w miejscu jego przechowywania tylko w obecności pracownika wyznaczonego przez organ prowadzący zasób. Zainteresowany ma prawo do otrzymania kopii kserograficznej oryginału bądź wykonania zdjęcia (fotografii) oryginału.*

Uzasadnienie: druga część tego ustępu w brzmieniu: *jeżeli zainteresowany uzasadni, że dostęp do tych materiałów jest mu niezbędny dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa*, daje zbyt szerokie możliwości interpretacyjne pracownikom ośrodka co do udostępnienia oryginału. Rodzi się też pytanie co do przesłanek prawnych takiej zgody bądź odmowy, a także możliwości odwołania się od odmowy udostępnienia.

5. Proponuje się, aby usunąć § 20, ust. 2, pkt 6) w brzmieniu: *określenie celu wykorzystania udostępnionych materiałów zasobu.*

Uzasadnienie: nie widzimy celu jakiemu ma służyć ten wymóg.

Z poważaniem

*Prezes
Geodezyjnej Izby Gospodarczej
Bogdan Grzechnik*